Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
Z odnoszeniem do domu 5000 Mk
Na prowincji z przesyłką pocztową 6 0 Mk.
Zagranicą 1200 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne

CENA OGŁOSZEŃ:
za wiersz ... lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 m.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 5
otwarta od 9—12 i od 2—6 po po.

№ 47 (7383) Środa, dnia 28 Lutego 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

Z Zagłębia Ruhry.

BERLIN (AW.) 27. Według wiadomości z Essen władze okupacyjne zamierzają zakazać zasadniczo wszystkim niemcom przyjazdu do terytorjów okupowanych. Przyjazd ma być dozwolony za każdorazowem pozwoleniem władz okupacyjnych. W wypadkach nagłych pozwoleń może udzielać konsulat francuski i belgijski.

Kradzież platyny.

BERLIN (AW.) 27. W sobotę popołudniu skradziono z laboratorjum zakładów Thyssena w Hamborn większą ilość platyny, wartości 180 miljonów. Sprawca uciekł.

W pasie neutralnym.

WILNO (AW). 27. 26 bm. o godz. 19 oddział litewski w sile 300 ludzi zaatakował placówkę straży granicznej w Przełajach. Dzięki energicznej obronie straży granicznej atak został odparty i oddział litewski zmuszono do cofnięcia.

Łzy krokodyla.

BERLIN (AW.) 27. Podając wiadomość o nocie polskiej do rady ambasadorów w sprawie uznania wschodnich granic polsko-litewskich przez wielkie mocarstwa „Vossische Zeitung" pisze: "Fakt, że walka o granice Polski została przeniesiona na teren dyplomatyczny, oraz, że strzelanina na granicy polsko-litewskiej ustała oznacza widoczne rozprężenie na wschodzie. Rozprężenie to — pisze „Vossische Zeitung" winno być z naszej strony szczerze powitane, gdyż uwolniono nas od troski, że terytorja wschodnie Rzeszy zostaną wciągnięte do zawikłań po tamtej stronie kordonu.

W Kłajpedzie.

KŁAJPEDA (AW.) 27. Dotychczasowy nadzwyczajny przedstawiciel Litwy w Kłajpedzie Smetona, objął 24 bm. urząd komisarza rządu litewskiego na obszar Kłajpedy.

KŁAJPEDA (AW.) 27. Odbywają się rokowania w łonie dyrektorjatu o wprowadzenie w Kłajpedzie waluty litewskiej, t. zw. „Litas". Jednocześnie ma być zniesiona granica celna między Litwą a Kłajpedą.

O zabójstwo w restauracji.

POZNAN (AW.) 27. Dn. 26 bm. rozpoczął się w sądzie wojskowym proces przeciwko porucznikom 15 pułku ułanów Pruszanowskiemu i Kapucińskiemu, z których pierwszy oskarżony jest o zabicie w restauracji „Carton" sw. pan p. Zdzisława Bilaszewskiego, a drugi o pomoc w tem zajściu. Oskarża prokurator major Lisowski, broni oskarżonych adwokat dr. Szurlej Po odczytaniu aktu oskarżenia i zeznaniach obu oskarżonych nastąpiło przesłuchiwanie świadków, które trwało do późnego wieczora. Wyrok 27 bm. Oskarżeni odpowiadają z paragrafu 212 i 213 w wojskowej ustawy karnej zagrożonych karą więzienia od 6 miesięcy do 5 lat.

Marka polska.

BERLIN (AW.) 27. Według „Berliner Ztg. am Mittag" od dłuższego czasu daje się zauważyć przywóz wielkiej ilości marek polskich w gotówce do Niemiec. Zdaniem pisma przyczyn tego objawu należy szukać w tem, że marka polska w Berlinie i w miastach niemieckich jest notowana o 10 proc. wyżej niż na giełdzie warszawskiej. Spekulanci starają się w ten sposób ściągnąć zyski i wywożą gotówkę w markach polskich do Berlina.

Zdemolowanie redakcji.

BERLIN (AW.) 27. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy zdemolowali granatami ręcznymi redakcję pisma socjalistycznego „Munchener Post".

Prześladowanie polaków na Ukrainie.

LWOW (AW.) 2. 7„Gazeta Lwowska" donosi z Ukrainy sowieckiej, że władze sowieckie na Ukrainie, tępiąc wszystko co polskie, nie oszczędzają polskich instytucji wychowawczych poświęconych kształceniu dzieci polskich. Do instytucji tych wprowadzono komunistyczny system wychowania. Gdy zaś rezultaty były małe, sieroty polskie zebrane w Siennicy w liczbie 250 wywieziono w styczniu roku bieżącego do Nowoczerkaska na Kaukazie, gdzie połowa z nich powymierała z głodu. Z całego szeregu miast Ukrainy dochodzą wiadomości o wysiedlaniu dzieci polskich w głąb Rosji przez władze sowieckie o wprowadzaniu do zakładów wychowawczych zakładów dzieci rosyjskich, oraz ostatnio niemieckich. W ubiegłym tygodniu wprowadzono do Kamieńca 20 dzieci niemieckich, umieszczając je w szkółce zebranej dzieciom polskim.

W Dunajowcach urządzono lokal na pomieszczenie 400 dzieci, których znaczną część stanowią sprowadzone dzieci niemieckie, nad któremi w porozumieniu z władzami sowieckiemi objęła opiekę miejscowa kolonja niemiecka.

Proces denuncjatorki.

LWOW (AW.) 27. W dniu szóstym procesu Fanny Dittner przesłuchano szereg świadków którzy wykazali nieprawdziwość oszczerstw stwierdzając, że nawet K. Stelle uważał Dittner za nałogową denuncjatorkę.

Bezrobocie w Anglji.

PARYZ (AW.) 27. Rząd angielski opracował szczegółowy plan zatrudnienia około 200000 bezrobotnych przy pracach nad odbudową zniszczonych dzielnic francuskich. Rząd przypuszcza, że w ten sposób nadmiar rąk roboczych i przesilenie przemysłowe w Anglji zostanie w znacznym stopniu złagodzenie.

Litwini prowokują w dalszym ciągu

WILNO (AW.) 27. W piątek, zgodnie z zapewnieniem przedstawicieli litewskich, że zawiadomią o bliższym terminie i miejscu pertraktacji w sprawie linji delimitacyjnej pomiędzy Polską a Litwą na podzielonym przez Ligę Narodów pasie neutralnym, jeden z przedstawicieli litewskich zakomunikował dowódcy placówki straży granicznej nad Mereczanką, że porozumieniu się z Kownem oświadcza, że rząd litewski bezpośrednio połączy się z Warszawą i przeprowadzić pertraktacje co do ścisłej linji delimitacyjnej. Jednocześnie oświadczył, że może służyć wyjaśnieniami, o ile przedstawiciele Polski tego sobie życzą. Wobec tego wyznaczona przez delegata rządu w Wilnie, komisja z p. Okuliczem na czele, która już bawiła w Olkiennikach powróciła do Wilna, pozatem p. Łukaszewicz, komendant powiatowej straży granicznej major Winczewski porozumieli się z przedstawicielami

litewskiemi co do wymiany jeńców. Należy zaznaczyć, że przy pierwszem ustnem porozumieniu przedstawicieli litewskich z komisją polską zostało ustalone, że od tej chwili ustaje wszelka akcja zbrojna. Umowy tej, aczkolwiek słownej litwini nie dotrzymali i w nocy z soboty na niedzielę zaatakowali Kałanpe i Śplenglenniki.

W Angorze.

LONDYN (AW.) 27. Korespondent „Daily Mail", który jest jedynym dziennikarzem dopuszczonym do Angory, i który tam konferował z Kemalą paszą i Ismethem paszą donosi: w Angorze odbiera się wrażenie, że istnieją uzasadnione nadzieję na zawarcie pokoju i że zebranie narodowe w Angorze da się przekonać, że najlepszem wyjściem jest podpisanie lozańskiego traktatu pokojowego. Dwugodzinne tajne posiedzenie zebrania narodowego zakończyło się uchwałą, że należy wpierw wydrukować tekst propozycji sprzymierzonych i rozdać go pomiędzy członków zgromadzenia narodowego. Decydujące zebranie w tej sprawie odbyć się miało 26, tj. w poniedziałek.

Zyta chce zostać królową.

PARYZ (AW.) 27. Dzienniki madryckie donoszą z San-Sebastjano, że hr. Apronyi odwiedził w tych dniach przebywającą w San-Sebastjan b. cesarzową Zytę.

Aresztowanie oszusta.

GDANSK. Tutejsza policja aresztowała znanego oszusta, podającego się za niejakiego Rachmana z Lublina. Dokonal on całego szeregu oszustw w Berlinie, gdzie m. in. dokonał trzykrotnie tranzakcji sprzedaży domu, nie należącego do niego. W Berlinie występował pod nazwiskiem ks. Stanisława Sapiehy. Czując za sobą pościg berlińskich władz śledczych, zbiegł do Gdańska, gdzie został aresztowany w chwili gdy chciał wsiąść do pociągu warszawskiego.

Giełda warszawska

WARSZAWA 27. New-York — 47500, Londyn — 226600, Niemcy — 2, Paryż — 2950.

Bojkot Polski

GDANSK. (A.W.) 27 Rząd litewski obłożył potrójnem cłem wszystkie towary przywożone z Polski przez Gdańsk na obszar Kłajpedy i Litwy. Należy zaznaczyć, że import litewski w 40 proc. składa się z towarów polskich.

Konferencja.

LWOW (A.W.) 27 Projekt ustawy opracowany przez Ministerstwo Prycy i Opieki Społecznej w sprawie uregulowania stosunku służbowego między pracodawcami a t. zw. oficjalistami był przedmiotem obrad na konferencji zwołanej przez Izbę Handlową i Przem. Po szczegółowem przedstawieniu sprawy przez referenta, wskazującego na liczne braki w ustawie, wywiązała się dyskusja, w której domagano się takich zmian w projekcie ustawy, któreby uczyniły go zgodnym z podstawami życia społecznego i gospodarczego. Postanowiono zebrać opinję sfer zainteresowanych w celu przedłożenia wniosków Ministerstwu Pracy i Opieki społecznej.

Odbudowa Francji.

PARYZ (A.W.) 27 Komisja Finansowa Izby uchwaliła kapitały na odbudowę zniszczonych dzielnic Francji na rok 1923 w wysokości 11 miljardów. frank.

Zatrzymanie robotników w drodze do Francji.

WIEDEN (A.W.) 27 Z Insbruku donoszą, że kolejarze niemieccy zatrzymali tam pociąg którym jechało 50 czeskich robotników do Paryża. Dwa wagony w którym jechali Czesi zostały odczepione. Kolejarze niemieccy oświadczają, że uczynili to dlatego ponieważ robotnicy ci najwidoczniej przeznaczeni byli do zagłębia Ruhry. Robotnicy czescy, mimo że posiadali legalne paszporty, zmuszeni byli wobec groźnej postawy kolejarzy niemieckich przerwać podróż. Na założony protest u rządu krajowego rząd ten oświadczył, że zażalenie winno być skierowane do rządu państwowego. Czesi próbowali potem pojedyńczo wydostać się z Insbruku, ale kolejarze niemieccy prawie wszystkich zatrzymali.

Marszałek Piłsudski w gościnie u strzelców.

KRAKOW W niedzielę po południu odbyło się w lokalu komendy związku strzeleckiego w Krakowie przyjęcie dla Marszałka Piłsudskiego. Marszałka witały przed lokalem związku dwie umundurowane i uzbrojone kompanje związku strzeleckiego, w samym zaś lokalu — członkowie miejscowego zarządu Strzelca, delegacje prowincjonalnych komend i oddziałów z całego okręgu, delegacje prywatnych instytucji, jak b. legjonistów, weteranów z roku 1863 i innych, oraz zaproszeni goście. Wśród b. licznie zebranych osobistości znajdowali się pp.: Włodzimierz Tetmajer, dr. Ryszard Wałek, Pochmarski, Sienko, dr. Steinowie dr. Kaplicki, prezes weteranów 63 r., architekt Krzyżanowski, p. Szydłowski, komendant okręgu Załuski, płk Wieniawa - Długoszewski i rotm. Sołtan, oraz wiele innych osób. Marszałek Piłsudski zasiadł na honorowem miejscu między prezesem Tetmajerem i prezesem Krzyżanowskim. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Tetmajer, który, nawiązując do czynu Piłsudskiego i jego garstki podkomendnych z r. 1914 i do sytuacji obecnej w państwie oraz porównywując ówczesne zadanie Strzelca z dzisiejszemi, zaznaczył, że dziś walczyć nam wypada już nie z trzema wrogiemi mocastwami, lecz z wrogiem wewnętrznym, zatajonym w polskiej duszy a niedopuszczającym do skonsolidowania narodu. Mówca wyraził przekonanie, że naród polski zespoli się cały dla dobra Ojczyzny przy idei komendanta Piłsudskiego i wzniósł okrzyk na cześć Polski, marszałka Piłsudskiego i polskiego Strzelca. Marszałek, dziękując za przyjęcie, wśród ogólnego entuzjazmu po przeszło godzinnym pobycie, odjechał, żegnany długotrwałemi okrzykami na jego cześć oraz witany owacyjnie przez tłumnie zebraną przed domem publiczność.

Pogrzeb bohaterów z pod Rokitny.

KRAKOW Pogrzeb bohaterów szarży pod Rokitną rozpoczął się punktualnie o godz. 12-ej w południe. Kondukt pogrzebowy wyruszył z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej, dążąc ulicami Długą i Sławkowską ku rynkowi. Pochód otwierał szwadron 8-go pułku ułanów i 2go pułku szwoleżerów; za nimi postępowała piechota, następnie cechy ze sztandarami, delegacje młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, między innemi stowarzyszenie b. legjonistów, województwa krakowskiego i warszawskiego.

Korowód trumien umieszczonych na lawetach i przybranych bogato zielenią i wieńcami poprzedzał pochód delegatów stowarzyszeń z wiencami. Wśród wieńców wyróżniał się wieniec laurowy ze wstęgami biało - amarantowemi ofiarowany przez Prezydenta Rzplitej a przywieziony przez rotm. Pusłowskiego.

Kondukt podążał przy dzwiękach marsza żałobnego ku rynkowi witany przez tłumy publiczności. Na rynku wzdłuż linji A — B ustawiono 15 armat, na których lawetach spoczywały trumny. Po pokropieniu zwłok i odprawieniu modłów przez ks. biskupa Sapiehę, przy asyście licznego duchowieństwa nastąpiło udekorowanie trumien przez marszałka Józefa Piłsudskiego orderami Virtuti Militari.

Wygłoszone zostały następnie 3 przemówienia z ramienia Polaków rumuńskich przemawiał p. Czerkaski, ślubujące imieniem swych ziomków zachować pamięć o bohaterach przez wystawienie pomnika na ich cześć na ziemi rumuńskiej. Po przemówieniu przedstawiciela Związku b. legjonistów złożył hołd bohaterom w imieniu Krakowa wice-prezes miasta dr. Wielgus.

Po przemówieniach pochód ruszył ku cmentarzowi przez ul. Florjańską przez otwarty Barbakan. Na cmentarzu po odprawieniu modłów i wygłoszeniu mów artylerja oddała cześć zwłokom bohaterów salwami. Pogrzeb skończył się około godz. 4 pp., poczem odbyła się defilada wojsk, które uczestniczyły w pogrzebie przed gen. broni Szeptyckiem.

Kredyty dla przemysłu Łódzkiego.

W związku z sytuacją, która się wytworzyła w przemyśle łódzkim wyjechał wczoraj do Łodzi p. Blüth, dyrektor działu kredytowego P. K. K. P. celem omówienia warunków, na jakich PKKP. byłaby gotowa zaspokoić potrzeby kredytowe przemysłu łódzkiego.

Chodzi o zapewnienia PKKP. zwrotu tych samych wartości jakie PKKP. przemysłowi udziela.

Dotychczas pomoc kredytowa PKKP. dla przemysłu Polskiego naraża skarb na wielkie straty.

Jak wynika z obliczeń ministerjum skarbu, różnica pomiędzy wartością udzielonych przez PKKP. w r. 1922 pożyczek, a wartością pożyczek tych w końcu r. 1922 wynosi przeszło 320 miljardów marek, a więc stanowi trzy czwarte zadłużenia skarbu w PKKP. w ciągu r. z.

Przemysłowcy łódzcy zabezpieczając się przed stratą na kursie marki normują ceny, a w ostatnich czasach wystawiają rachunki wprost w dolarach.

A więc i skarb państwa nie powinien tracić na kredycie im udzielanym.

POŻEGNANIE.

W dniu 24 lutego wieczorem, grono nauczycieli Gimnazjum Państwowego imienia T. Kościuszki, zebrane w hotelu francuskim, żegnało wspólnym podwieczorkiem wyjeżdżających z Kalisza do Łodzi Państwa K. Bzowskich, gdzie p. Bzowski po ustąpieniu z posady Dyrektora Gimnazjum w Kaliszu, od dn. 1 września 1922 r. zajmuje stanowisko wizytatora szkół średnich przy Kuratorjum szkolnem w Łodzi.

Pożegnalną przemowę wygłosił ks. prefekt kanonik Kwarciański, podnosząc zasługi p. Bzowskiego położone dla dobra i rozwoju szkólnictwa zwyrażeniem żalu z powodu, że opuszcza zajmowaną placówkę i życzeniem dalszej na tym polu owocnej pracy. Na co z podziękowaniem w kilku ciepłych słowach odpowiedział rozrzewniony p. Wizytator. Pożegnanie to w dniu następnym, upamiętnione zostało wspólną fotografją.

Pan K. Bzowski zajmując przez lat siedem stanowisko Dyrektora b. Szkoły Handlowej, a następnie Gimnazjum Państwowego imienia T. Kościuszki, zasłużył na uznanie nietylko na polu owocnej pracy i niestrudzonej działalności dla dobra szkoły i uczącej się młodzieży, lecz Jego to energji, usilnemu staraniu i zapobiegliwości przypisać należy wskrzeszenie jakoby z martwych b. szkoły Handlowej, która podczas wojny światowej przez cały rok szkolny 1914/15 wcale nie była czynna.

A smutne to i ciężkie były czasy. Miasto prawie spalone w połowie, mieszkańcy rozpierzchli. wszędzie zgliszcza i popioły; ustało i zamarło życie; ogólny płacz i narzekanie, niepewność jutra; głuchy od czasu do czasu grzmot dział; szpitale przepełnione rannymi, ciągle przemarsze wojsk i odgłosy wrzawy wojennej, ucisk i znęcanie się nad ludności rozpanoszonych niemców; jednem słowem trudne do opisania groza położenia. I w tych to właśnie czasach, po kilkumiesięcznej tułaczce, powróc-ili do Kalisza państwo Bzowscy zastawszy mieszkanie swe z całem mieniem doszczętnie spalone. Lecz cios ten i ciężka strata materjalna nie zachwiały i nie osłabiły ducha i energji zacnego pedagoga. Dbały o dobro szkoły, przed wybuchem wojny przez lat parę był nauczycielem, pomimo, że gmach szkolny zajęty był przez kwaterujące wojska niemieckie, a umeblowanie, zbiory naukowe i bibljoteka szkolne zniszczone i zrabowane przez dzikich najedźców, p. Bzowski rozpoczął usilne u Rady Opiekuńczej szkoły starania o wynajęcie odpowiedniego lokalu i urządzenia, które potrzeba było w części wypraszać u brutalnych żołdaków niemieckich, a brakujące na nowo sprawiać, dosyć że po zwalczeniu wszelkich trudności, w dniu 1-go września 1915 roku w najętym ciasnym lokalu, początkowo otworzoną została czteroklasowa Szkoła Handlowa, i w ten sposób rozwijała się dalej, aż do upaństwowienia w 1918 roku.

Będąc naocznym świadkiem jako sekretarz szkoły wyżej opisanych wydarzeń, które wspólnie z p. Wizytatorem, a dawnym moim Dyrektorem przeżyliśmy tę kilka słów wspomnienia przeszłości, ku czci i pamięci Jego kreślę.

LEON ZARSKI.

OGŁOSZENIE.

Odpowiedzialny redaktor gazety „Głos Kaliski“ Henryk Przybylski, skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1922 r., na zasadzie art. 53a i 533 K. K. oraz Ustawy z dnia 17. III. 1921 r., na karę grzywny w sumie 40.000 mk. i zapłacenie 6.000 marek opłat sądowych z zamianą przy niewypłacalności grzywny na 10 dni aresztu.

Kalisz, dnia 22 lutego 1923 roku.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu

484 Wiśniewski.

KRONIKA.

— DOBRA GOSPODYNI używa do gotowania, pieczenia i smażenia wyłącznie tłuszczu roślinnego „KUNEROLU“, który czyni ciasto smacznem i apetycznem.

— PODROŻENIE CHLEBA. Pomimo, że giełda notuje zwyżkę marki polskiej, zboże, a co zatem idzie chleb i bułki stale drożeją. Chleb od 27 bm. kosztuje 4400 mk. bochenek 2-kilowy bułki piekarnie sprzedają po 180 mk.

— O OBNIŻENIE CEN WĘGLA.

Departament do spraw Śląska polecił władzom w Katowicach, by wysyłane transporty węgla dla potrzeb kolei, gazowni, zakładów użyteczności publicznej i konsumentom zakładów społecznych nie ulegały przerwie lub ograniczeniu. Jednocześnie departament poleca rozpocząć pertraktacje z koncernami kopalń, celem obniżenia cen węgla, ponieważ ekonomiczny stan państwa i Śląska nie daje powodów przemysłowcom górniczym do utrzymywania nadal tak wysokich cen na węgiel.

— ODCZYT.

Staraniem Magistratu m. Kalisza w nadchodzącą niedzielę w sali Tow. Muzycznego odbędzie się odczyt profesora Kulczyckiego na temat: „Problemat mieszkaniowy, a spółdzielnie budowlane“.

Sam temat, będący tak aktualnym, jak również i nazwisko prelegenta powinny zainteresować jak najszerszy ogół.

Bilety w cenie od 500 do 1000 mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— ZGON.

W dniu 27 marca r.b. zmarła w Kaliszu ś.p. Genowefa z Jeżyków Chlastowa, przeżywszy lat 23.

— WYKŁADY TOW. WIEDZY WOJSK.

Tutejsze Tow. Wiedzy Wojsk. powzięło szczęśliwą myśl urządzenia w każdy czwartek miesiąca marca wykładów objaśniających zagadnienia Obrony Państwa przyczem jak z programu wynika, będą to wykłady bardzo aktualne i interesujące każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Każde bowiem zawikłanie wojenne w czasach nowożytnych interesuje nietylko armję, lecz cały naród. Skutki odbijają się przedewszystkiem na narodzie i Państwie, a w ogromnym stopniu na poszczególnych obywatelach.

Rozwój nowych broni jak: gazów trujących i lotnictwa otwiera zupełnie nowe horyzonty dla sztuki wojennej, a znaczenie tych nowych środków walki da się odczuć całej ludności prawdopodobnie zaraz na początku działań wojennych.

Słuszną przeto jest rzeczą uświadomienie całego społeczeństwa co do możliwości które wyłonić się mogą.

Podnieść należy również z uznaniem inicjatywę Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, które zrywa temsamem z metodą stosowaną przez Armje zaborcze — nieliczenia się ze społeczeństwem, a przeciwnie dąży do wyrobienia świadomej opinji społecznej w kwestjach Obrony Państwa.

Z tych więc względów, jak również ze względu na dobry cel, polecamy gorąco naszym czytelnikom poparcie wykładów przez liczną frekwencję.

Pierwszy wykład 1 marca o godz. 20-tej w sali Stow. Rzemieślników Chrześć. „Niebezpieczeństwo gazowe“ — wygłosi ppłk. Szt. Gen. Więckowski.

— KÓŁKO DRAMATYCZNE.

Przy „Resursie Obywatelskiej“ zawiązało się ostatnio kółko dramatyczne, które wzięło sobie za zadanie ożywić ospały, a pod względem teatralnym wprost fatalny nastrój naszego grodu, urządzając co jakiś czas przedstawienia amatorskie. Dochód z nich będzie przeznaczony na cele społeczne. Szybko wzięto się do czynu i dziś jest już w próbach znana komedja Winawera „Roztwór profesora Pytla“ Role powierzono znanym już Kaliszanom siłom amatorskim. Ujrzymy w tej komedji pp.: inż. Prądzyńską, rej. Świerczewską, kpt. Zakrzewską, wśród panów zaś pp.: dr. Pawłowskiego, prof. Nowosielskiego, Wiśniewskiego, dyr. Zielińskiego i innych. „Pytla“ reżyseruje sprężyście p. prof. Zarnecki. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest całkowicie na uczniów Kaliskich szkół średnich, zagrożonych gruźlicą. O dniu przedstawienia zawiadomimy w swoim czasie.

— PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została podwyższona opłata skarbowa za paszporty zagraniczne z 6.000 mk. do wysokości 30.000 mk. Również cena książeczki paszportowej uległa podwyższeniu z 150 mk. na 1.000 mk.

Odtąd obowiązują następujące przepisy: a) do prośby o urlop zagraniczny i nowy paszport należy dołączyć 31.000 mk; b) do prośby o urlop zagraniczny i wznowienie ważności posiadanego już paszportu — 30.000 mk. c) do prośby o urlop zagraniczny i przedłużenie ważności — 30.000 mk, d) do prośby o urlop zagraniczny i zezwolenie na powtórny wyjazd w czasie obowiązującej jeszcze ważności posiadanego paszportu — 10.000 mk.

Prośby nieodpowiadające powyższym przepisom nie będą rozpatrywane.

— NOWY NUMER „ILLUSTRACJI POLSKIEJ“ — wyszedł i zawiera bogatą i interesującą treść: Liczne ciekawe zdjęcia z okupowanego Zagłębia Ruhry; obrazki uliczne z Kłajpedy; podobiznę zmarłego generała japońskiego Kuroki; zdjęcia z pogrzebu metropolity Jerzego; liczne arcyciekawe zdjęcia z odkrytych w Egipcie skarbów w grobowcu Faraona Tutankhamena; zdjęcia z mogiły ś.p. Niewiadomskiego na cmentarzu Powązkowskim; ciekawe sceny z nowojorskiego zakładu dla bezdomnych starców; osobliwy sposób przestrzegania hygjeny ciała w Ameryce; niezwykły popis akrobatyczny na wysokości dwudziestu pięter; najnowszy system samolotu; scenę z komedji Konczyńskiego „Dom Magdaleny“, granej w Teatrze Rozmaitości w Warszawie; dalszy ciąg sensacyjnej noweli B. Oskarda z cyklu Dziwne opowieści p.t. „Oczy, które zabiły..“ — Ogłoszenia.

— PODPALENIE.

W dn. 17 b.m. w zabudowaniach gospodarza Jana Sumusa we wsi Biała - Rządowa, gm. Naramice, pow. Wieluńskiego wybuchł pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny wraz z ruchomościami. Jak się okazało sprawcą pożaru był 9-letni Tomasz Ochocki służący poszkodowanego Sumusa. Spalony dom był zaasekurowany na sumę 150 rb., straty zaś poszkodowany oblicza na 15 miljonów mk. W gaszeniu pożaru brała udział miejscowa straż ochotnicza.

— PAJĘCZARZE.

W Kaliszu coraz częściej niestety zaczynają grasować t. zw. pajęczarze t. j. złodzieje — specjaliści od okradania strychów. W dn. 25 b.m. znowu wpłynął do tutejszego urzędu śledczego meldunek o kradzieży bielizny z zamkniętego strychu przy ul. Nowej Nr. 15 na szkodę Marji Knopf. Wartość skradzionej bielizny wynosi 140.000 mk. Nie wątpimy, że energicznie przeprowadzone dochodzenie doprowadzi do wykrycia sprawcy tej kradzieży i tym sposobem zastraszy pajęczarzy.

— KONIOKRADZI GRASUJĄ.

Od dłuższego już czasu notujemy na łamach naszego pisma stale powtarzające się wypadki koniokradztwa. Ostatnio jednak plaga ta przybrała wprost zastraszające rozmiary. Nasz powiat jest szczęśliwie wolny prawie od tego rodzaju przestępców, a jeżeli się zdarzy wypadek jakiś kradzieży inwentarza, to sprawcy długo się łupem nie cieszą, gdyż zawsze zostają wykryci. Okoliczne jednak powiaty, a zwłaszcza Sieradzki i Łęczycki są niestety w gorszym położeniu. Tak więc w nocy z 16 na 17 b.m. za pomocą wyrwania drzwi od stajni skradziono gospodarzowi Walentemu Kajszczakowi, zamieszkałemu we wsi Rogoźno, gminy Piątek, pow. Wieluńskiego trzy konie, a mianowicie 1 klacz gniadą, świerzo po ożrebieniu, lat 8, ogiera gniadego, nogi w pętlinach białe, chód „francuski“ i źrebaka rocznego, kasztanka. Ogólna wartość skradzionych koni wynosi sumę 7 miljonów mk. W nocy z 14 na 15 b.m. we wsi Kaski, gminy Galewice, pow. Łęczyckiego skradziono jednemu z gospodarzy klacz, maści gniadej, lat 6, wartości 2 miljony mkl. Właściciele krów nie są jednak w szczęśliwszem położeniu! W nocy z dn. 16 na 17 b.m. gospodarzowi wsi Domaniew, gminy Dalików, pow. Łęczyckiego Janowi Owczarkowi skradziono z obory krowę, maści czarno - graniastej, cielną wartości 1½ miljona mk. Czy faktycznie policja powiatu Łęczyckiego nie ma żadnych środków, będących w stanie zapobiec tym zastraszającym objawom?

WYCIĄG

z protokułu posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej, odbytego w dniu 22 lutego 1923 r. o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

PUNKT II. Prezydent miasta p. Koszutski referował sprawę szpitali miejskich w Kaliszu i wyjaśnił:

1) że miasto Kalisz utrzymuje 3 szpitale, w których kuracjusze z gmin wiejskich i miast powiatu Kaliskiego stanowią 50,5 proc. ogólnej liczby leczących się,

2) że gminy i miasta powiatu Kaliskiego na dzień 1 lutego 1923 r. zalegają w opłacie kosztów kuracyjnych na ogólną sumę 53595428 mk., że koszty te wpłacają do kasy miejskiej nieregularnie — po roku i później, tj. wtenczas, kiedy, wskutek dewaluacji marki, pieniądze te nie przedstawiają już tej wartości, jaką miały w chwili ich wydatkowania;

3) że wobec stale wzrastającej drożyzny system ten, przy jego dalszem stosowaniu, doprowadziłby miasto do katastrofy finansowej i w konsekwencji do zamknięcia szpitali, przez co uniemożliwiłby leczenie mieszkańców miasta Kalisza;

4) że rokowania o wspólne utrzymanie szpitali przez miasto i Sejmik Kaliski nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, gdyż, podług twierdzenia przedstawicieli Sejmiku, na terenie powiatu Kaliskiego znajdują się trzy szpitale, które dostatecznie obsłużą ludność powiatu;

5) że miasto Kalisz nie ma żadnego obowiązku przyjmowania do szpitali miejskich chorych mieszkańców wsi i miast powiatu Kaliskiego, a następnie p. Prezydent zaproponował, aby Rada Miejska wyraziła zgodę na zamknięcie z dn. 1-go marca rb. szpitali miejskich w Kaliszu dla chorych z powiatu Kaliskiego.

Po wysłuchaniu referatu p. Prezydenta i pewnej dyskusji, Rada Miejska w zupełności powyższe wywody zaakceptowała i postanowiła jednogłośnie chorych z powiatu Kaliskiego od 1-go marca 1923 r. do szpitali miejskich nie przyjmować, chociażby chcieli z góry zapłacić koszty kuracyjne. O uchwale tej zawiadomić Starostwo Kaliskie oraz urzędy gminne i parafje w powiecie kaliskim, jak również odpowiednie władze wyższe. Przytem Rada Miejska zaznacza, że powzięcie takiej uchwały nastąpiło z konieczności i że za skutki mogące z niej wyniknąć wszelką odpowiedzialność spada na Sejmik, który zupełnie zignorował próby Magistratu w kierunku uregulowania sprawy szpitalnictwa w mieście Kaliszu i powiecie Kaliskim.

Zgodne z oryginałem

Sekretarz Magistratu J. LGOCKI

Los emigrantów polskich we Francji.

Kilku posłów klubu N. P. R. wniosło w Sejmie następujący wniosek nagły w sprawie niedoli emigrantów polskich we Francji.

Polskie wychodźctwo zarobkowe we Francji, wynoszące obecnie setki tysięcy emigrantów i wzrastające coraz więcej jest ze względu na niedostateczną opiekę stale narażone na najrozmaitsze szykany, teror i wyzysk ze strony francuskiego kapitalizmu, a często nawet i podrzędnych władz.

Konwencja polsko - francuska, zawarta 14.10.20 r. a ratyfikowana przez Sejm Ustaw. 11.6.22 r., niedostatecznie chroni emigrację polską w jej życiu kulturalnem, oświatowem, i zarobkowem. Taksamo opieka władz polskich, sprawowana przez konsulaty w obecnej formie, jest absolutnie niewystarczającą.

Konwencja polsko - francuska (art. 12) nie zezwala robotnikom polskim na samodzielne organizowanie się pod względem zawodowym, co pociąga za sobą wielką szkodę moralną i materjalną dla emigracji.

Skutkiem powyższych, szkodliwych stosunków niektóre stowarzyszenia polskie są rozwiązywane, zawieszane lub łączą się z niewłaściwemi żywiołami francuskiemi z własną szkodą. Wywołuje to demoralizację wśród naszego wychodźctwa zarobkowego i często zupełną rezygnację z pracy społecznej. Znany jest powszechnie wyzysk robotników polskich przez kapi

talistów francuskich. W kopalniach przyjmuje się robotników polskich przeważnie kontraktowo, lecz kontrakty te często przez pracodawców nie są dotrzymywane.

Również niedostateczną jest opieka rządu francuskiego nad rodzinami, wdowami i sierotami polskiego wychodźctwa których żywiciele zmarli śmiercią naturalną, a nie przez okaleczenie.

Wielkie niezadowolenie wykazują emigranci w stosunku do konsulatu polskiego w Paryżu, który nie chroni należycie wychodźctwa lub nawet zaniedbuje jego żywotne sprawy. I tak konsulat polski w Paryżu zaniedbał w właściwym czasie zupełnie sprawę opcji, skutkiem czego poważna liczba Polaków b. obywateli niemieckich, jest dziś bez wszelkiej opieki państwowej.

Wiele skarg napływa również na polskich urzędników w Toul, którzy w krzywdzący sposób traktują emigrantów.

We Francji zamieszkuje również większa liczba Polaków z czasów przedwojennych, którzy stracili podczas wojny światowej cały swój dobytek i mienie, a wszelkie ich starania uzyskania odszkodowania spełzły na niczem.

Palącą kwestją społeczno - państwową dla emigracji polskiej jest należyta rozbudowa szkolnictwa polskiego, które dotąd nie stoi na odpowiedniej wyżynie. Skutkiem braku odpowiedniej ilości polskich szkół powszechnych, wielka liczba dzieci kolonji polskich albo wogóle nie uczęszcza do szkół, lub uczęszcza często do szkoły francuskiej.

Ze względu więc na potrzebę wydatniejszej ochrony i opieki nad polskiem wychodźctwem zarobkowem we Francji posłowie wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy::

Sejm wzywa rząd:

1) do rewizji Konwencji polsko - francuskiej w przedmiocie pomocy i opieki społecznej dla polskiego wychodźctwa zarobkowego we Francji, gwarantującej wydatniejszą aniżeli dotąd ochronę i opiekę nad robotnikiem polskim:

2) do utworzenia przy konsulacie polskim w Paryżu, specjalnego Biura Ochrony Robotniczej, podlegającego attache emigracyjnemu.

3) do nadania obywatelstwa polskiego na wyraźne żądanie tym emigrantom - Polakom, którzy z winy i zaniedbania konsulatu nie złożyli opcji za Polską;

4) do rozbudowy i podniesienia szkolnictwa polskiego we Francji i otoczenia jak najenergiczniejszą opieką całego wychodźctwa ze strony polskich władz miejscowych.

Konieczny zwrot wobec Litwy.

Gdyby rozpisano konkurs celem utworzenia na północnym krańcu Europy środkowej złośliwego ogniska, z którego przy najlżejszym podmuchu może powstać pożoga wojenna, to ci, którzy wprowadzili nowy porządek rzeczy nad ujściem Wisły i Niemna, otrzymaliby niezawodnie pierwszą nagrodę. Zamiast Polsce zwrócić Gdańsk i te ziemie nad Wisłą, które jej należą, urządzono w Gdańsku ekspozyturę nacjonalizmu pruskiego, dając Polsce śmieszne pozory suwerenności. Wzdłuż Wisły utworzono osławiony kurytarz, który pod względem gospodarczym i handlowym daje nam minimalne korzyści, ale zato pod względem wojskowym maksymalne niekorzyści. Zamiast z Prus Wschodnich utworzyć odrębny organizm państwowy pod nadzorem koalicji, pozostawiono je przy państwie pruskiem tylko po to, ażeby Berlin drogą na Królewiec miał połączenie z Rosją i mógł siecią swoją omotać Litwę. Osławiony kurytarz nie jest żadną przeszkodą, żadną barjerą, będąc podobny do owej wstęgi, którą przy otwarciu jakiejś wystawy przecina nożycami zaproszony dygnitarz. Co do Litwy, to państewko to wbrew nakazom, płynącym z troski o byt państwowy, poszło na usługi Prus z jednej strony, a sowieckiej Rosji z drugiej. Czyżby Litwa tęskniła do stanu z przed roku 1914, gdy Kłajpeda z okolicą należała do Prus, a reszta Litwy do Rosji?

Tak chyba nie jest. Ale polityka rządu litewskiego jest nieustannie wyrazem ślepej nienawiści do Polski. Ta nienawiść wiedzie Litwę na manowcę, wśród których może łatwo się zgubić. Litwa idzie za podszeptami polityków berlińskich i moskiewskich, przepojonych równą, ale zręcznie maskowaną do nas nienawiścią. Litwin wyciąga z ognia kasztany dla Berlina i Moskwy. Dotąd nie poparzył się jeszcze, przeciwnie, jakiś kasztan przypadł mu w udziale — mianowicie Kłajpeda. Upojony tem zwycięstwem Urząd litewski zaczyna od reszty tracić głowę i nie cofa się nawet przed prowokowaniem koalicji. Rząd litewski raczył przyjąć decyzję koalicji w sprawie Kłajpedy, ale nie uznał rozstrzygnięcia Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego. Rząd litewski występuje z roszczeniami do Wilna, a w zanadrzu ma jeszcze inne pretensje, które na razie ogłasza tylko za pośrednictwem prasy.

W sprawie Kłajpedy okazała koalicja wobec Litwy taką pojednawczość, że można z niej wysnuwać wnioski wprost dobrowolne. Pozostawiamy tę kwestję na boku, rezygnując z wszelkich dociekań.—Natomiast podnosimy fakt, bijący w oczy, że cała koalicja milczy po incydencie z Kłajpedą, milczy po incydencie z pasem neutralnym — z wyjątkiem jedynej Francji. Cała prasa francuska zajęła się obecnie bardzo gorliwie zarówno Kłajpedą, jak pasem neutralnym przyczem wśród jej wywodów jakby nagłe błyski pojawiają się uwagi, dla nas nad wyraz cenne.

Organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, „Temps", który oczywiście musi przestrzegać umiarkowania, zbijając zarzut, jakoby Polska miała wobec Litwy agresywne zamiary, powiada, że gdyby Polska kierowała się popędami imperjalizmu, to w chwili zajęcia Kłajpedy mogła była zająć Kowno. Gdybyśmy nie byli tak bardzo, może zbyt pokojowo usposobieni, to, przeczytawszy tę uwagę najpoważniejszego dziennika francuskiego, zawołalibyśmy z boleścią: „Oto zmarnowaliśmy sposobność, którą nam sami Litwini nasunęli". Ba — godzi się tutaj uzupełnić uwagę organu francuskiego przypomnieniem tego faktu, że my ziemie i miasta, wydarte bolszewikom po ich pogromie, oddaliśmy wspaniałomyślnie Litwie, zamiast je zatrzymać w naszych rękach, choćbyby tylko, jako cenny zastaw. Jeżeli jednakże mamy iść za radami prasy francuskiej, to zanotujemy to, co powiada „Ere Nouvelle", że mianowicie zachowanie się Litwinów może doprowadzić do zakwestjonowania decyzji Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy.

A więc polityczna ofensywa Polski przeciwko Litwie? Nie wahajmy się odpowiedzieć: „Tak". Dzisiaj pobłażliwość nasza wobec Litwy byłaby już zdradą interesów narodowych i zachętą do dalszych zamachów i knowań. Dzisiaj musimy powiedzieć Litwie: „Ręce precz" Musimy wystąpić w Kownie tak, jak nam nakazuje godność narodu, równocześnie zaś musimy wobec koalicji podnieść, że skończyły się już nasze ustępstwa. Bo rzeczy zaszły już zbyt daleko. Wszak „Matin" paryski czyni gorzką uwagę, że Warszawa słucha przykładnie rad koalicji, z której natomiast Kowno kpi sobie. Tego wyrażenia użył „Matin", przestrzegając zarazem koalicję i Polskę, że po szantażu z Kłajpedą, rząd litewski urządzi zamach nao Wilno.

Te głosy prasy francuskiej znajdą chyba posłuch tam, gdzie się należy. My z naszej strony powtarzamy raz jeszcze, że rękawicę, rzuconą przez Litwę, przejmujemy. Z polityką protestów musimy zerwać i przejść do polityki stanowczych żądań.

[illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.